



Sygn. akt III USKP 107/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 stycznia 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) – w sprawie z odwołania S. Ł. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S. (dalej jako ZUS lub organ rentowy) – oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w S. z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. akt VI U (...), w którym Sąd Okręgowy oddalił odwołanie S.Ł. od decyzji organu rentowego z dnia 21 sierpnia 2018 r. zobowiązującej ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 marca 2017 r. do 30 kwietnia 2018 r. w łącznej kwocie 14.914,84 zł.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia podstawy faktycznej wyroku Sądu Okręgowego, zgodnie z którymi decyzją z dnia 5 lipca 2012 r. ZUS przyznał S. Ł. prawo do renty rodzinnej na stałe. W decyzji zawarto informację, że w przypadku osiągnięcia przychodu (bez względu na jego wysokość) przysługuje jedno świadczenie - wybrane lub wyższe. W decyzji zawarto również pouczenie o tym, że osoba, która pobrała nienależne jej świadczenie jest zobowiązana do jego zwrotu oraz że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważane są m.in. świadczenia wypłacane mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części. W latach 2012-2016 ubezpieczona systematycznie przedkładała oświadczenia o osiągniętych przychodach. 17 stycznia 2017 r. ubezpieczona złożyła oświadczenie o osiągnięciu przychodu, wskazując, że w lutym 2017 r. jej zamiarem jest osiągnięcie przychodu w wysokości powodującej zawieszenie świadczenia.

Decyzją z dnia 27 stycznia 2017 r. ZUS ustalił, że wysokość renty rodzinnej od 1 lutego 2017 r. wynosi 1.060,83 zł. W punkcie V organ rentowy wskazał, iż zawiesza wypłatę świadczenia z powodu osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 130% przeciętnego wynagrodzenia, jednocześnie podając, że wznowienie wypłaty nastąpi po przedłożeniu dokumentu stwierdzającego ustanie tej przyczyny. W tej decyzji ponownie znalazło się standardowe pouczenie wskazujące m.in. na to, że emeryt lub rencista zobowiązany jest powiadomić organ rentowy ZUS o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo i wysokość świadczeń. 17 lutego 2017 r. ubezpieczona ponownie złożyła oświadczenie o osiągnięciu przychodu, w którym oświadczyła, że od marca 2017 r. jej zamiarem jest osiągnięcie przychodu w wysokości niepowodującej zawieszenia lub zmniejszenia świadczenia. W związku z przedłożonym oświadczeniem ZUS dokonał miesięcznego rozliczenia renty w związku z przychodem osiągniętym w poszczególnych miesiącach roku 2016. Po dokonaniu miesięcznego rozliczenia ZUS ustalił, że przychód osiągnięty w poszczególnych miesiącach 2016 roku

uzasadniał zmniejszenie świadczenia o 1.272,57 zł. Jednocześnie organ rentowy wskazał, że od 1 marca 2016 r. świadczenie wypłacane jest w pełnej wysokości z uwagi na ustalone prawo do emerytury oraz w związku z ukończeniem przez ubezpieczoną wieku 60 lat i 10 miesięcy.

W okresie od 1 marca 2017 r. do 30 kwietnia 2018 r. renta rodzinna wypłacana była ubezpieczonej przez organ rentowy w zawyżonej wysokości, to jest: od marca 2017 r. do lutego 2018 r. w kwotach po 2.131,66 zł zamiast po 1.070,83 zł, a od marca 2018 r. do kwietnia 2019 r. w kwotach po 2.195,18 zł zamiast po 1.102,74 zł, z uwagi na to, że przy odwieszeniu wypłaty używany przez ZUS system podwoił kwotę należnego świadczenia. Po ujawnieniu nadpłaty ZUS zaskarżoną decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 r., zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 marca 2017 r. do 30 kwietnia 2018 r. w łącznej kwocie 14.914,84 zł.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że z regulacji określonej w art. 138 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 219 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna) wynika, że przy orzekaniu o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia decydujące znaczenie ma świadomość danej osoby pobierania świadczenia nienależnego, a o tej świadomości przesądza dokonanie przez organ rentowy pouczenia o okolicznościach ustania prawa do świadczeń albo wstrzymania ich wypłaty. Według Sądu drugiej instancji ubezpieczona miała świadomość pobierania nienależnego świadczenia. Wobec tego, iż pozostawała ona w stosunku pracy i osiągała przychód informowała organ rentowy o możliwości uzyskania przychodu w wysokości uzasadniającej zawieszenie wypłaty świadczenia rentowego. Jednocześnie ubezpieczona składała każdorazowo wnioski o wznowienie wypłaty świadczenia począwszy od kolejnego miesiąca. Kontrolowała wysokość osiąganych przychodów w celu prawidłowego realizowania prawa do świadczenia. Ubezpieczona rozumiała treść pouczeń kierowanych w decyzjach i była świadoma obowiązków informacyjnych, jakie na niej spoczywały w związku z pobieraniem świadczenia rentowego. W sytuacji, kiedy nie doszło do zmiany faktycznej ani prawnej odwołując otrzymując świadczenie prawie dwukrotnie wyższe, powinna powziąć poważne wątpliwości co do zasadności

otrzymywania świadczenia w tak zwiększonej wysokości. Sąd drugiej instancji uznał, że zaistniała sytuacja objęta dyspozycją art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Według Sądu drugiej instancji okoliczność pobierania świadczenia wskutek błędu organu rentowego (w niniejszej sprawie wadliwego systemu informatycznego bądź działania pracownika) jest prawnie irrelevantna na płaszczyźnie przepisu art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej i nie może być podstawą do zwolnienia ubezpieczonej z obowiązku zwrotu świadczenia. Do sytuacji ubezpieczonej nie ma zastosowania regulacja określona w art. 138 ust. 4 tej ustawy, ponieważ ubezpieczona nie podjęła jakiejkolwiek aktywności w celu zawiadomienia organu rentowego, że nie jest uprawniona do pobierania prawie dwukrotnie wyższego świadczenia. Ubezpieczona od chwili, kiedy zaczęła otrzymywać znacznie wyższe świadczenie nie starała się nawet w ZUS wyjaśnić tej kwestii. Wobec wcześniejszych decyzji i braku zmian w stanie faktycznym od czasu ich wydania, ubezpieczona nie miała żadnych podstaw, aby przyjąć, że przysługuje jej prawo do znacznie wyższego świadczenia. Sąd drugiej instancji podkreślił, że w decyzji z dnia 27 stycznia 2017 r. o ponownym ustaleniu renty organ rentowy wskazał, że od dnia 1 lutego 2017 wysokość renty wynosi kwotę 1.060,83 zł. Natomiast w decyzji o waloryzacji renty z dnia 1 marca 2017 r. organ rentowy wskazał, że kwota świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego 2017 r., tj. kwota 2.121,66 zł podlega podwyższeniu poprzez pomnożenie przez wskaźnik waloryzacji 100,44% i wynosi 2.131,00 zł. Według Sądu Apelacyjnego ubezpieczona powzięła wątpliwości co do kwoty wypłaconego świadczenia, była tą kwotą zdziwiona, jednakże nie podjęła żadnych kroków w celu wyjaśnienia rozbieżności w wysokościach wypłacanych świadczeń. Zachodziły więc podstawy do zobowiązania odwołującej się do zwrotu pobranego przez nią w spornym okresie świadczenia na podstawie art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego ubezpieczona zaskarżyła skargą kasacyjną, którą oparła na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zarzucając naruszenie: 1) art. 138 ust. 1 i 2 pkt 1 i 2 ustawy emerytalnej przez błędną wykładnię i przyjęcie, że skarżąca zobowiązana jest do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią

wymienionego przepisu nie zaistniały przesłanki do zwrotu przez skarżącą pobranego świadczenia, w szczególności wypłacone świadczenie nie było nienależnie pobranym świadczeniem, gdyż wypłacone zostało wyłącznie w skutek błędu organu oraz skarżąca nie została prawidłowo pouczona w zakresie w jakim warunkowałoby to zwrot pobranych świadczeń; 2) art. 84 ust. 1, 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) przez błędną wykładnię wymienionych przepisów polegającą na przyjęciu, że skarżąca zobowiązana jest do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią wymienionego przepisu nie zaistniały przesłanki do zwrotu przez skarżącą pobranego świadczenia, w szczególności wypłacone świadczenie nie było nienależnie pobranym świadczeniem, gdyż wypłacone zostało wyłącznie w skutek błędu organu oraz skarżąca nie została prawidłowo pouczona w zakresie w jakim warunkowałoby to zwrot pobranych świadczeń; 3) art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej przez jego niewłaściwe zastosowanie i art. 138 ust. 2 pkt 2 przez jego niewłaściwe niezastosowanie polegające na tym, że do stanu faktycznego sprawy Sąd zastosował ust. 2 pkt 1 przedmiotowego przepisu, gdy zachodziła konieczność zastosowania w okolicznościach sprawy w zakresie art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej, co skutkowało niewłaściwym przyjęciem, że skarżąca pobrała nienależne świadczenie oraz obowiązana jest do jego zwrotu; 4) art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej przez jego niewłaściwe zastosowanie i art. 84 ust. 2 pkt 2 przez jego niewłaściwe niezastosowanie polegające na tym, że do stanu faktycznego sprawy Sąd zastosował ust. 2 pkt 1 przedmiotowego przepisu, gdy zachodziła konieczność zastosowania w okolicznościach sprawy w zakresie art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej, co skutkowało niewłaściwym przyjęciem, że skarżąca pobrała nienależne świadczenie oraz obowiązana jest do jego zwrotu.

Skarżąca wniosła o: 1. uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę w całości przez uwzględnienie apelacji skarżącej w całości, przez uwzględnienie jej odwołania w całości i zmianę zaskarżonej decyzji zgodnie z kierunkiem odwołania; ewentualnie o: 2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego. W każdym przypadku skarżąca wniosła o

zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego w postępowaniu, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną ZUS domagał się oddalenia skargi kasacyjnej w całości oraz zasądzenia od ubezpieczonej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej w znacznej części są uzasadnione.

Błąd systemu komputerowego ZUS, który podwoił wypłacane świadczenie, jako przyczyna powstania nadpłaty i stwierdzenia nienależnego świadczenia, nie został w sposób bezpośredni i jednoznaczny przewidziany przez ustawodawcę, gdyż art. 138 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej stanowią, że za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania; 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu.

Co do zasady, świadczenia, których wysokość uległa podwojeniu na skutek błędu systemu komputerowego, nie zaistniały na skutek „okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń” ani „na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia”. Świadczenia, które zostały wypłacone w podwójnej wysokości, zostały wygenerowane wyłącznie w wyniku wadliwej pracy systemu komputerowego (w sprawie objętej skargą kasacyjną nie ustalono, czy przyczyną tej wadliwej pracy systemu był błąd programisty, awaria układu elektronicznego czy

też świadome wprowadzenie takiej korekty wysokości renty rodzinnej przez pracownika ZUS, mającego dostęp do systemu komputerowego). *Prima facie* jedynie w sytuacji, gdyby wnioskodawczyni uzyskała decyzję o podwójnej wysokości renty rodzinnej na skutek zainfekowania systemu komputerowego ZUS wprowadzonym przez siebie wirusem komputerowym, albo w wyniku przestępczego porozumienia z programistą lub innym pracownikiem organu rentowego, można byłoby uznać, że doszło do „innego przypadku świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia”. W pozostałych przypadkach należy uznać, że wydanie decyzji stwierdzającej prawo do renty rodzinnej w podwójnej wysokości nastąpiło na skutek czynności leżących wyłącznie po stronie organu rentowego. Z przepisów ani z pouczeń ZUS adresowanych do wnioskodawczyni nie wynika bowiem, aby ubezpieczona miała obowiązek zawiadomienia organu rentowego o sytuacji, gdy wydana decyzja jest bardziej korzystna dla wnioskodawczyni niż oczekiwała. To obowiązkiem ZUS jest wydanie prawidłowej decyzji w sytuacji, gdy ubezpieczony złoży wszystkie wymagane dokumenty i wnioski.

In casu w decyzji z dnia 1 marca 2017 r. organ rentowy wskazał, że kwota świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego 2017 r., tj. kwota 2.121,66 zł podlega podwyższeniu poprzez pomnożenie przez wskaźnik waloryzacji 100,44% i wynosi 2.131 zł. Na podstawie tej decyzji od dnia 1 marca 2017 r. wnioskodawczyni otrzymywała co miesiąc 2.131 zł, czyli dwukrotnie więcej niż w lutym 2017 r. Ocena Sądu drugiej instancji, że po otrzymaniu decyzji z dnia 1 marca 2017 r., z zaskakująco wysoką waloryzacją świadczenia, ubezpieczona miała obowiązek przeprowadzenia własnej szczegółowej analizy prawnej tej decyzji i obliczenia, jaką kwotę powinna otrzymywać po waloryzacji, a w razie wątpliwości co do prawidłowości tej decyzji zgłosić tę wątpliwość do ZUS, nie wynika z żadnych unormowań z zakresu ubezpieczeń społecznych. W art. 83 ust. 5 ustawy systemowej ustawodawca sprecyzował, że Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności: 1) zgłaszania do ubezpieczeń społecznych; 2) przebiegu ubezpieczeń; 4) ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych; 5) wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Zgodnie natomiast z art. 83 ust. 2 cytowanej ustawy w związku z art. 476 § 2 k.p.c. i art. 477⁹ k.p.c. od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Zdaniem Sądu Najwyższego, wniesienie odwołania od decyzji ZUS ma charakter fakultatywny również w sytuacji, gdy ubezpieczony uważa decyzję za zbyt korzystną dla siebie.

Zaaprobować należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2021 r., I USKP 3/21 (OSNP 2021 nr 12, poz. 137), w którym stwierdzono, że art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej nie różnicuje - na użytek definicji nienależnie pobranego świadczenia - treści pouczenia o braku prawa do pobierania świadczeń w zależności od posiadanego przez ubezpieczonych wykształcenia lub wykonywanego zawodu ani nie wymaga od ubezpieczonych wykazywania się własną i uzależnioną od poziomu wiedzy inicjatywą w zakresie ustalenia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części w wyniku wejścia w życie istotnej zmiany stanu prawnego kreującej nowy tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej wynika, że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania, oraz 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia. Przepisy te są koherentne z unormowaniem art. 138 ust. 2 ustawy emerytalnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w myśl tych przepisów w sytuacji, gdy następuje zmiana świadczenia w wyniku waloryzacji, a także dochodzi do zmiany stanu prawnego na skutek ukończenia wieku emerytalnego i nabycia prawa do emerytury, nie można uzależniać obowiązku informowania ZUS o swoich wątpliwościach dotyczących wysokości przyznanego decyzją ZUS świadczenia od

wykształcenia wnioskodawcy i jego świadomości prawnej z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W tym kontekście zwrócić też należy uwagę, że przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych oraz świadczeń emerytalnych ulegają bardzo częstym nowelizacjom, ostatnio również w zakresie wypłaty „trzynastej” i „czternastej” emerytury (swoistego podwajania świadczeń), co może powodować dużą niepewność odnośnie do wysokości poszczególnych wypłat.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym problematyki zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na tle art. 138 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz art. 84 ust. 1 i 2 ustawy systemowej zgodnie przyjmuje się, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jedynie wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się ono nie należy, co dotyczy przede wszystkim osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina (zła wola) świadczeniobiorcy, nie uzasadnia natomiast powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 4 września 2007 r., I UK 90/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301). Również w doktrynie podkreśla się, że zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być podniesiony tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bezpodstawnie, i to tylko wówczas, gdy osoba ta miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. B. Gudowska: Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych - część 1, PiZS 2011 nr 7, s. 18, część 2, PiZS 2011 nr 8 s. 28).

W ocenie Sądu Najwyższego, rozpoznającego obecną skargę kasacyjną, zarzut świadomego pobrania nienależnego świadczenia rentowego można postawić osobie, która otrzymuje świadczenia w znacznie wyższej kwocie niż wynika to z aktualnej decyzji ZUS oraz nie informuje o tym organu rentowego. Osoba taka powinna być jednak w myśl art. 138 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej pouczona o braku prawa do pobierania takiego świadczenia.

Ad casum ubezpieczony, który otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości zgodnej z aktualną decyzją organu rentowego nie ma obowiązku zawiadamiania o tym organu rentowego ani nie można na niego nałożyć obowiązku zwrotu zawyżonego z wyłącznej winy ZUS świadczenia (art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Biorąc pod uwagę przedstawioną wyżej argumentację oraz konieczność ustalenia, co spowodowało komputerowe zawyżenie świadczenia wnioskodawczyni, a także ustalenia, czy po nabyciu przez ubezpieczoną prawa do emerytury ZUS nie przystąpił do wypłaty tego świadczenia, konieczne stało się uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c.).